

Sygn. akt I CSK 68/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku Zrzeszenia Właścicieli i Zarządców Domów w P.
przy uczestnictwie H. R. i U. S.
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 października 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołał się do występowania potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, a nawet na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to nie występują te przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odwołanie się do przesłanki zawartej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania, że powołany przepis prawa, mimo że budzi wątpliwości nie doczekał się należytej wykładni, bądź niejednolita jego interpretacja wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. W takim wypadku strona powinna przedstawić na czym polegają te rozbieżności, ze wskazaniem konkretnych orzeczeń (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Wskazana rozbieżność orzecznictwa wynikająca z niejednolitej wykładni wskazanego bądź wskazanych przepisów musi mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Dodać się godzi, że nie wyczerpuje tej przesłanki odmienny sposób interpretacji lub stosowania przepisów prawnych przez sąd pierwszej i drugiej instancji w danej sprawie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I PK 577/02, OSNAPiUS 2003, nr 15, poz. 1).

Chodzi tu więc o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub wskazanie, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z ich rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, a nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane).

Skarżący wskazał na potrzebę dokonania wykładni art. 172 k.c. w zw. z art. 339 k.c. wywołującej rozbieżności w orzecznictwie, sprowadzające się do ustalenia czy i w jakim zakresie wnioskodawca będący osobą prawną, powołujący się na domniemanie posiadania samoistnego, obowiązany jest udowodnić wolę władania rzeczą dla siebie. Z powołanych orzeczeń, żadne jednak wprost nie odnosi się do kwestii, która mogłaby wskazywać na rozbieżności w orzecznictwie, np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 28/2011 (Lex Polonica nr 852663) dotyczy problemu stosowania domniemania zawartego w art. 339 k.c. wobec poprzedniego posiadacza, a nie właściwego rozumienia woli władania rzeczą dla siebie jako właściciel przez osoby prawne. W rezultacie, należało dojść do wniosku, że przesłanka zawarta w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie została w wyżej zasygnalizowany sposób wyartykułowana.

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni lub stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepublikowane). Powołanie się na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurystycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle

których ono powstało. Poza tym, skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243).

Tymczasem skarżący poza wskazaniem kwestii, czy posiadacz zależny od początku błędnie umocowany, składając oświadczenie wypowiadające tego rodzaju władztwo, wykonując dalsze faktyczne władztwo nad rzeczą „nabywa uprawnienia posiadacza samoistnego”, skoro nie przejawia zamiaru pozostania posiadaczem zależnym, nie przedstawił żadnych argumentów potwierdzających jej istotność. Posiadanie jest stanem faktycznym determinowanym stosunkiem posiadacza do rzeczy, zatem kwestie błędnego umocowania posiadacza, czy też wypowiedzenia określonego stosunku prawnego nie powodują, tak jak wskazuje skarżący nabycia „uprawnień” posiadacza samoistnego.

Przede wszystkim jednak wskazana kwestia nie uwzględnia wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Znamienym było, że Zrzeszenie, występując z wnioskiem o przyznanie pomocy finansowej na remont budynku działało jako zarządca nieruchomości, a nie jako podmiot władający nią jak właściciel.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).